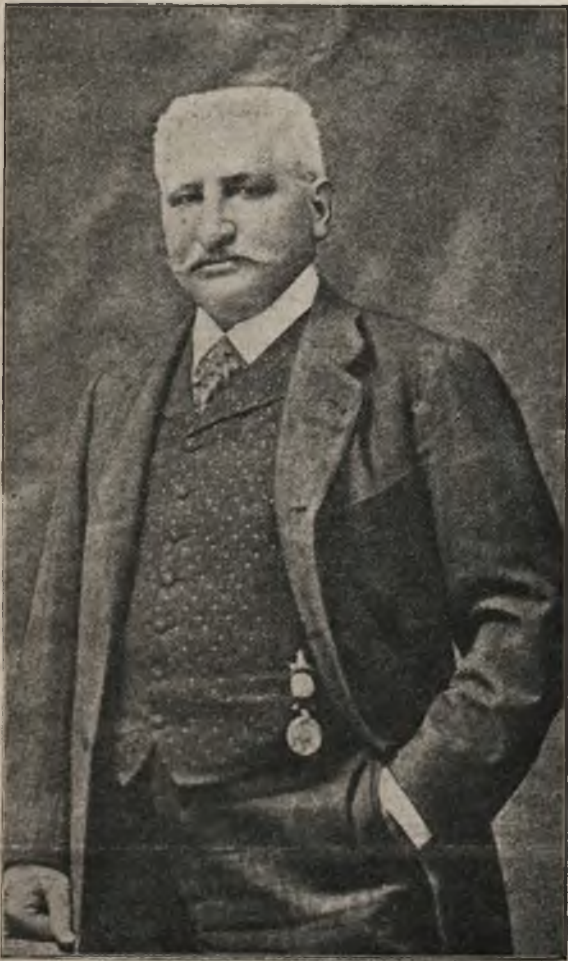


Opinię tę utrwalił p. Mann występem w roli Cania w „Pajacach“. Był w niej doskonały. Wystawcy stwierdzili, że zbliżył się bardzo do tak znakomitych tej roli wykonawców, jak Bandrowski lub Męciński. Przyszłość więc otwiera się przed młodym śpiewakiem świetna, a do ugruntowania jej przyczynia się niewątpliwie dalsze studia we Włoszech, dokąd p. Mann w najbliższym czasie zamierza się udać.

## Zemsta masonów.

Masonerya francuska, której rządy pchają rzeczpospolitą wprost w przepaść i zamiast zapowiedzianej tolerancji wyznaniowej szerzą niesłychany ucisk sfer szczerze katolickich, zmusiła rodaka naszego,



Zemsta masonów: Antoni Kłobukowski.

Antoniego Kłobukowskiego, od półtora roku pełniącego obowiązki generalnego gubernatora kolonii francuskich w Indo-chinach, do ustąpienia ze stanowiska, a to z tego tylko powodu, że wierny przekonaniom, naraził się decydującym obecnie we Francji sferom.

Sfery te widocznie nie liczą się z tem, że tego rodzaju postępowaniem wyrządzają szkodę przedewszystkiem interesom państwa. Z pewnością bowiem nie znajdzie się rychło godny następcą gubernatora Kłobukowskiego. Niepospolitemi zdolnościami, głęboką wiedzą i znajomością stosunków wśród narodów wschodnich, zdobył sobie ten dyplomata opinię jednego z najwybitniejszych polityków i mężów stanu. To też kiedy w lecie 1908 r. otrzymał nominację na gubernatora Indo-chin, prasa francuska nie szczędziła słów uznania dla nominata i zadowolenia z powodu powołania Kłobukowskiego na trudne i odpowiedzialne stanowisko.

Wystarczyła atoli drobnostka, by zdolnego i sumiennego pracownika usunąć z doniosłego posterunku, a prasa francuska, stojąca na żółdzie masonskim, nie znalazła ani słowa oburzenia. Wolność przekonań we Francji staje się farsą.

## Głosy publiczne.

**Cyrk Edison:** Atrakcją programu od czwartku dnia 6. bm. do czwartku dnia 13. bm. będą dwa zdjęcia artystyczne p. t. *Rękojmia*, podług dramatu Schillera i *Carmen*, granego przez najwybitniejszych artystów paryskich i rzymskich. Reszta programu składać się będzie ze zdjęć o treści pouczającej i zabawnej. —



## Kącik humorystyczny.

Przy rygorozach.

— Proszę mi zdefiniować pojęcie państwa...  
— Przepraszam, czy pan profesor ma na myśli państwo w ogólności, czy też specjalnie Austro-Węgry?...

Miedzy lekarzami.

— Uważa kolega, tę metodę leczenia mogę polecić jak najlepiej. Pacjentowi ona prawdopodobnie zaszkodzi, przebieg kuracji jest jednak bardzo interesujący!

W urzędzie statystycznym.

— Czy uważa pan radca, jak w ostatnich dwu tygodniach zmniejszyła się śmiertelność?  
— Ano, nic dziwnego, od czasu aresztowania Hofrichtera boją się ludziska zażywać proszków i pigulek, to też i nie umierają...

Psycholog.

Pewien jegomość, który chciał między znajomymi uchodzić za Sherlocka Holmesa, wpada raz niespodzianie do pokoju swej żony i powiada do niej obcesowo:

— Tu był ktoś!  
— Ależ, co ci do głowy przychodzi!?  
— Tak jest, był! I powiem ci jeszcze, że to musiał być profesor, gdyż zostawił w kącie swój parasol...

W sądzie.

**Sędzia:** Oskarżona ma więc ile lat naprawdę?  
**Oskarżona:** Dwadzieścia ośm!  
**Sędzia:** Ależ! Widzę tu w aktach, że przed trzema laty podała oskarżona ten sam wiek!  
**Oskarżona:** Tak jest, panie sędzio! Ja wiem, że przed sądem należy mówić prawdę, a nie raz tak, drugi raz inaczej...



## Odpowiedzi Redakcyi.

**WP. S. Tabiński Jastrzębia:** Rzeczywiście w numerze 37, 61 i 66 zaszła pomyłka. Ma być: kiks, Kossak, kiosk i tak też należy wypełnić rozwiązanie.

**WP. J. Badura Rożdżeń:** Serdecznie dziękujemy za pamięć, z oferty jednak nie możemy skorzystać, gdyż teka nasza zaopatrzoną jest obficie w najnowsze powieści, których nam dostarcza nasz tłumacz.

**WP. Burliga, Lwów:** Błąd w wielkiej szaradzie, który powstał bez naszej winy, sprostowaliśmy w poprzednim numerze.

**WP. B. Jaworski Kraków:** Z łaskawie nadesłanej nam szarady konikowej skorzystać nie możemy, gdyż jest nader zawiła i trudna.

**WP. A. Hybel Stary Sącz:** Uprzejmie dziękujemy, lecz z łaskawej oferty, przynajmniej na razie, nie możemy skorzystać.

**WP. Kozdroń Lisko:** Stało się wedle żądania.

**WP. Krupecki Warszawa:** W konkursie o 100 koron należy się ściśle trzymać warunków, podanych w numerze pierwszym naszego pisma, z dnia 1 stycznia 1910. (Patrz: W sprawie naszej szarady konkursowej).

**WP. W. Waliłoga, Petersburg:** Koniecznym warunkiem

wzięcia udziału w konkursie jest nadesłanie rozwiązania w odpowiednim kuponie.

**WP. E. Linn, Drohobycz:** Błąd został sprostowany w numerze pierwszym, z r. 1910.

**WP. J. Gierzyńska, Szwajki:** Kupon należy nadesłać wraz z kwitem na niszczoną prenumeratę, a to najdalej do 31 stycznia b. r.

**WP. S. Niedzwiedzki, Lwów:** Wyrazy muszą być pochodzenia polskiego. Składać je można tylko z podanych ośmiu liter.

**WP. E. Mroczńska, Bochnia:** Odmian jednego wyrazu pisać nie można.



Fot. Bahryniewicz i Stetkiewicz. Lwów.  
Józef Mann w roli Cania w „Pajacach“.

**WP. J. Baranowicz Kalusz:** Wystarczy podać same wyrazy, bez oznaczenia liter cyframi.

**WP. Fr. Ręś, Michalkonice:** Rozwiązanie było dobre.

**WP. W. Róniewicz, Kraków:** Dziękujemy uprzejmie, rebuśów jednak obecnie nie umieszczamy.

**WP. T. Turlej, Włocławek:** i Referent zagadek, który jest również kronikarzem, dziękuje za uznanie!

**WP. A. Wileczek, Warszawa:** Rozwiązanie otrzymaliśmy bez kuponu.

**WP. M. Markiewicz, Ujście Solne:** Brak kuponu.

**WP. W. Pruszanowski, Bobrzyńsk:** Duplikat kwity prenumeracyjnego otrzymać można w odpowiednim biurze lub księgarni.



Nowość!

w tutkach  
cygaretowych  
pod nazwą:

„TEMIDA“

poleca znana ze swych wyrobów  
Fabryka  
Rudolfa Herliczki  
W KRAKOWIE.

Nowość!